

# Scenariusz katastroficzny

24 lipca 2013

Większość ludzi nie ma bladego pojęcia, że amerykański system finansowy jest na krawędzi całkowitej katastrofy. Jeśli stopy procentowe będą dalej gwałtownie rosnać to gospodarka amerykańska stanie w obliczu znacznie większego kryzysu niż ten, który wybuchł w 2008 roku.

Paradygmat gospodarczy, który stworzony został przez Rezerwę Federalną, działa tylko i wyłącznie w warunkach niskich stóp procentowych. Jeśli oprocentowanie wzrośnie, wszystko się rozpadnie.

Znacznie wyższe stopy procentowe oznaczać będą paraliżujące odsetki od długu narodowego, znacznie wyższe koszty pożyczkowe dla stanów i władz lokalnych, biliony dolarów strat inwestorów na obligacjach, kolejny dewastujący krach rynku nieruchomości oraz prawdopodobieństwo krachu wielobilionowego rynku derywatów.

Wszystko opiera się na pozostających na niskim poziomie stopach procentowych. Na nieszczęście dla Fed-u, posiada on jedynie pewien stopień kontroli nad długoterminowymi stopami procentowymi i wygląda na to, że ta kontrola zaczyna mu się wymykać. Oprocentowanie 10-letnich obligacji skarbowych USA wzrosło w ostatnich tygodniach. Podobnie wzrosło oprocentowanie hipotek. Na szczęście stopy procentowe zatrzymały się na jakiś czas, ale jeśli powrócą do marszu w górę, możemy mieć bardzo, bardzo szybko do czynienia z katastroficznym scenariuszem.

W szczególności ważną liczbą do obserwacji jest oprocentowanie 10-letnich obligacji USA, ponieważ reszta systemu finansowego w znacznym stopniu zależy od tej wartości. Jak wyjaśniono w CNN:

„Od maja, tuż przed ogłoszeniem przez Bernanke prawdopodobnego

końca QE3, oprocentowanie 10-letnich obligacji podskoczyło prawie 1% do 2.6%, zmiatając ponad dwa lata odsetek. „Rynki” [czyt. banki] ewidentnie obawiają się, że wyższe długoterminowe stopy procentowe czają się za rogiem w przypadku zakończenia wyjątkowej polityki [Fed-u], która trzyma je w korbach. To kluczowa kwestia, ponieważ oprocentowanie to ma znaczny wpływ na określanie przyszłej perspektywy dla giełdy, obligacji i rynku nieruchomości.”

Mimo, że oprocentowanie 10-letnich obligacji znacząco wzrosło, wciąż jest bardzo niskie. Cały czas jest mnóstwo miejsca, aby dalej rosnąć. W rzeczywistości, jak pokazuje poniższy wykres, oprocentowanie 10-letnich obligacji USA wynosiło ponad 6% w 2000 roku:

Oprocentowanie tych obligacji powinno znacznie wzrosnąć. Zwyczajnie nieracjonalne jest pożyczanie rządowi amerykańskiemu pieniędzy na mniej niż 3%, kiedy prawdziwa stopa inflacji wynosi ok. 8%. Rezerwa Federalna gwałtownie rozwadnia walutę poprzez obszerny druk pieniądza, a rząd federalny gromadzi stos długu jakby miało nie być jutra...

Każdy kto pożycza rządowi USA pieniądze na obecny procent jest kompletnym głupcem. Otrzyma zwrot pieniędzy, które będą miały znacznie mniejszą siłę nabywczą niż oryginalnie zainwestowane.

Dlaczego ktokolwiek miałby to robić?

Natomiast jeśli stopy procentowe zaczną rosnąć, rząd amerykański może stanąć w obliczu konieczności płacenia bardzo bolesnych odsetek. Na przykład, jeśli średnia stopa odsetek od długu rządu USA powróci do poziomu 6% (a w przeszłości była znacznie wyższa), rząd federalny będzie płacił biliony dolarów rocznie samych tylko odsetek od długu narodowego.

Rządy stanowe i władze lokalne w całym kraju mogą wówczas bardzo szybko stanąć twarzą w twarz z katastroficznym

scenariuszem.

Detroit formalnie złożyło już wniosek o ogłoszenie największego bankructwa municypalnego w historii Stanów Zjednoczonych, a jest wiele stanów i rządów lokalnych od wybrzeża do wybrzeża, które również szybko podążają w kierunku finansowej katastrofy, mimo że koszty pożyczkowe są obecnie wyjątkowo niskie.

Jeśli stopy procentowe zaczną dramatycznie rosnać, spowoduje to wielką falę finansowych katastrof budżetów miast, a inwestorzy obligacji municypalnych stracą olbrzymie sumy pieniędzy...

„Inwestorzy w obligacje municypalne są skazani na doświadczenie życiowego szoku – stwierdził doradca finansowy Ric Edelman. – Przez ostatnie 30 lat nie było ryzyka związanego ze stopami procentowymi. A ryzyko to może być ekstremalne. 1-procentowy wzrost stopy odsetek może obciążyć 10% wartości obligacji municypalnych o dłuższym okresie zapadalności. Wielu kupujących nie jest gotowych na taką zmianę i kiedy to się zacznie, będzie już dla nich za późno na reakcję – stwierdził.”

W rzeczywistości inwestorów w obligacje wszelkiego typu mogą czekać monstrualne straty, jeśli oprocentowanie gwałtownie wzrośnie.

Ocenia się, że jeśli stopa procentowa obligacji USA wzrośnie o 3%, spowoduje to straty inwestorów w wysokości biliona dolarów.

Już teraz obserwujemy wyścig do wyjścia z rynku obligacji. 80 miliardów dolarów zostało wycofanych z funduszy obligacji w samym tylko miesiącu czerwcu. Jeśli chcesz wizualnego przedstawienia odpływu pieniędzy z rynku obligacji, zobacz wykres w tym artykule.

Obserwujemy wydarzenia na rynkach finansowych, których nie

widzieliśmy od bardzo, bardzo dawna.

Śmieciowe obligacje otrzymają cios szczególnie silny. Około dekady temu średnie oprocentowanie obligacji śmieciowych wynosiło mniej więcej dwukrotność obecnego. Kiedy nastąpi krach obligacji śmieciowych, dojdzie do masowej rzezi na Wall Street.

Ale znacznie większą wagę ma dla większości Amerykanów to, co dzieje się z oprocentowaniem ich hipotek. Kiedy oprocentowanie to rośnie, trudniejsze staje się sprzedanie domu i znacznie kosztowniejsze jest jego kupno.

Według CNBC rośnie zaniepokojenie, że obserwowane rosnące oprocentowanie hipotek, może wpędzić rynek nieruchomości w absolutny tumult.

„Odrodzenie na rynku nieruchomości weszło w stan pauzy z powodu rosnącego oprocentowania hipotek. Jeszcze tego obecnie nie widać w liczbach i nie będzie widać przez najbliższych kilka miesięcy, ale to nadchodzi – stwierdził jeden z analityków. Rynek doświadczał już wcześniej rosnących stóp procentowych, ale nigdy w tak szybkim tempie. Nie ma precedensu dla 45% wzrostu w ciągu 6 tygodni. Wzrost ten powoduje poczucie pilności, pęd do kupna teraz, zanim stopy wzrosną bardziej, ale to jest efekt krótkoterminowy. Sprzedaż domów i ich ceny spadną, jeśli stopy procentowe nie wrócą do niskich poziomów, a przewiduje się, że nie wrócą.”

Obserwujemy spadek ilości wniosków o kredyt hipoteczny przez 4 tygodnie z rzędu i aktualnie w ciągu ostatniego miesiąca ilość wniosków spadła o 28%.

To absolutnie oszałamiający spadek, który pokazuje potęgę stóp procentowych.

Ujmijmy to w terminach świata realnego. Rok temu 30-letnia stopa oprocentowania wynosiła 3.66%. Miesięczna rata kredytu hipotecznego o wartości 300.000 USD wynosiła 1374,07 USD.

Jeśli 30-letnie oprocentowanie wzrośnie do 8%, miesięczna rata za ten sam kredyt wyniesie 2201,29 USD.

Czy 8% brzmi szalenie?

Nie powinno. 8% było postrzegane jako poziom normalny w roku 2000...

To jest właśnie to o czym mówimy, kiedy mówimy o „bańce”, którą stworzyła Rezerwa Federalna. Rynek nieruchomości jest obecnie całkowicie zależny od sztucznie utrzymywanych niskich stóp procentowych. Jeśli oprocentowanie wróci do „normalnego” poziomu, rezultaty będą absolutnie dewastujące.

Ale oczywiście największym problemem spowodowanym przez gwałtownie rosnące stopy procentowe jest potencjalny kryzys na rynku derywatów.

Szereg największych banków amerykańskich posiada narażenie na derywaty o wartości bilionów dolarów.

JPMorgan Chase:

- całkowite aktywa: 1 812 837 000 000 USD (nieco ponad 1,8 biliona dolarów),
- całkowite narażenie na derywaty: 69 238 349 000 000 USD (ponad 69 bilionów dolarów).

Citibank:

- całkowite aktywa: 1 347 841 000 000 USD (nieco ponad 1,3 biliona dolarów),
- całkowite narażenie na derywaty: 52 150 970 000 000 USD (ponad 52 biliony dolarów).

Bank Of America:

- całkowite aktywa: 1 445 093 000 000 USD (nieco ponad 1,4

biliona dolarów),

– całkowite narażenie na derywaty: 44 405 372 000 000 USD (ponad 44 biliony dolarów).

Goldman Sachs:

– całkowite aktywa: 114 693 000 000 USD (nieco ponad 114 miliardów dolarów – tak, przeczytałeś/aś poprawnie!),

– całkowite narażenie na derywaty: 41 580 395 000 000 USD (ponad 41 bilionów dolarów).

Oznacza to, że całkowite narażenie na derywaty jakie ma Goldman Sachs przekracza 362 razy jego aktywa.

Istnieje około 441 bilionów dolarów derywatów opartych na stopach procentowych.

Jeśli gwałtownie rosnące stopy procentowe nagle spowodują, że biliony dolarów tych derywatów zaczną przynosić straty, możemy być świadkami upadku kilku „zbyt dużych by upaść” banków w tym samym czasie.

Co wtedy się stanie?

Czy rząd federalny i Rezerwa Federalna wyskoczą skądś z bilionami dolarów, aby je uratować?

Rezerwa Federalna stworzyła gigantyczny bałagan i gdy obecna bańka niskich stóp procentowych pęknie, system finansowy gwałtownie zderzy się z bardzo twardą ścianą.

Jak napisał ostatnio Graham Summers – powierzenie Rezerwie Federalnej kontroli na systemem finansowym jest jak posadzenie szaleńca za kierownicą przyspieszającego pojazdu...

„Wyobraź sobie, że jesteś w samochodzie, którego kierowca pędzi 135 km/h drogą z ograniczeniem prędkości do 55 km/h. Kierowca ewidentnie utracił kontrolę. Niebezpieczeństwa jazdy z taką prędkością są niezliczone (zderzenie, rozjechanie kogoś

itp.), natomiast korzyści minimalne (możesz dotrzeć na miejsce odrobinę szybciej, zakładając, że się nie rozbijesz). Teraz wyobraź sobie, że kierowca odwrócił się w twoją stronę i powiedział: „Myślę o tym, aby zwolnić”. Brzmi jak świetny pomysł, czyż nie? Ale wtedy, zaledwie dwie minuty później, kierowca mówi „musimy jechać dalej z prędkością 135 km/h przez dłuższy czas”. W tym momencie każdy człowiek o zdrowych zmysłach krzyknąłby: „ZATRZYMAJ SIĘ!”. Kierowca jest ewidentnie szalony i nie powinien być dopuszczany w pobliże kierownicy. Co więcej, kompletnie stracił wiarygodność i nie można mu ufać. Oto nasz prezes FED-u.”

Niestety większość Amerykanów nic z tego nie rozumie.

Większość Amerykanów nie ma bladego pojęcia o olbrzymim problemie z jakim się zetkniemy, kiedy stopy procentowe powrócą do normalnych poziomów.

Wszystkiego tego można byłoby uniknąć, ale zamiast tego Amerykanie pozwalają centralnym planistom z Rezerwy Federalnej biegać samopas w swoim obłądzie.

Kiedy bańka w końcu pęknie, oficjalne bezrobocie wystrzeli w górę do dwucyfrowego poziomu, miliony rodzin straci domy a Ameryka znajdzie się pośrodku najgorszego kryzysu gospodarczego w swej historii.

Autor: Michael Snyder

Tłumaczenie: Davidoski

Źródło oryginalne: [theeconomiccollapseblog.com](http://theeconomiccollapseblog.com)

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)